

Panie Przewodniczący  
Szanowni Delegaci,

W imieniu polskiej delegacji pracowniczej, pragnę pogratulować wyboru na to zaszczytne stanowisko. Spotkanie europejskiej części MOP w Budapeszcie ma symboliczne znaczenie. Jedna czwarta krajów Europy przystąpiła do Unii Europejskiej z ogromną nadzieją na polepszenie swojej gospodarki i likwidacji bezrobocia. Choć od rozszerzenia UE nie minął jeszcze rok i jest za wcześnie by wydawać jednoznaczne opinie, to naszym obowiązkiem, związków zawodowych, jest zgłaszanie wszelkich wątpliwości i ostrzeżeń na każdym etapie.

Występując dzisiaj przed tak dostojnym ciałem, osobiście mam szczególną satysfakcję, ponieważ w tym roku obchodzimy 25. lecie powstania związku zawodowego Solidarność. Jestem pewien, że odwadze, poświęceniu, solidarności i determinacji milionów polskich pracowników zawdzięczam to, że mogę do Państwa przemawiać tu i teraz.

Panie Przewodniczący,  
Jest mi niezmiernie przykro, że nie mogę się zgodzić z moim Ministrem.

Dosłownie parę dni temu w Warszawie odbyła się na wysokim szczeblu konferencja z udziałem wicepremiera odpowiedzialnego za pracę i gospodarkę poświęcona społecznej odpowiedzialności biznesu. Niestety, nikt z uczestników nie widział w tym problemie miejsca i roli związków zawodowych.

Drugim wydarzeniem, które chcę odnotować była wizyta w Warszawie, znanego menadżera Jacka Welcha. W jego przesłaniu do polskiego biznesu znalazło się między innymi takie stwierdzenie: - *Uczestniczycie w globalnej wojnie gospodarczej. Wasze firmy powinny mieć strategie przygotowane na czas wojny.* Podkreślam wojna nie konkurencja.

Czy w innym miejscu zachęcał szefów polskich firm, by byli zdecydowani, zarówno motywując ludzi do zwiększania wydajności, jak też zwalniając najsłabszych pracowników.

Konfrontując te dwa wydarzenia z obserwowanymi w Polsce tendencjami polscy pracownicy wyrażają ogromne zaniepokojenie o przyszłość dialogu społecznego. Wzywamy MOP do bacznej obserwacji rozwoju sytuacji w krajach, które przystąpiły do UE.

Oto kilka faktów, które uzasadniają nasz niepokój.

1. Bezrobocie w Polsce po przystąpieniu nie zmniejszyło się, a w UE ciągle wzrasta. Wbrew przewidywaniom nie obserwujemy masowej emigracji za pracą z Polski do krajów „starej” UE.
2. Strategia Lizbońska nie odniosła sukcesu i nie widać szans jej powodzenia.

3. Powszechnym zjawiskiem jest praktyka antyzwiązkowa prowadząca do ciągle zmniejszającego się stopnia uzwiązkowienia. Pracownicy boją się przystąpić do związku w obawie utraty pracy.
4. Praktyka nie płacenia należnych wynagrodzeń za pracę stała się powszechna. W corocznym Sprawozdaniu Państwowej Inspekcji Pracy opublikowanym w roku 2004, naruszenia prawa w związku z wypłatami w 2001-2003 wynosił y odpowiednio w 62%, 68% i 62% badanych zakładów. Przeliczając to na liczbę poszkodowanych pracowników wynosi to odpowiednio 43%, 48.7% i 47.7% .
5. Trójstronność ma charakter formalny i fasadowy.
6. Umowy społeczne dotyczące gwarancji zatrudnienia, podpisane w kilku zakładach i sektorach między związkami zawodowymi, a przedsiębiorcami spotkały się z publicznym atakiem władz jako niemoralne.
7. Deklaracje i zobowiązania podjęte podczas wizyty DG w Polsce w październiku 2004 nie mają odbicia w praktyce.
8. Pracownicy służby zdrowia rozpoczynają protest głodowy przeciwko legalizacji nie wypłacania należnego im wynagrodzenia. Chciałbym przypomnieć, że Polska ratyfikowała Konwencję Nr 95. Dzisiaj jest to 5. dzień protestu.
9. Coraz więcej ujawnianych jest faktów długotrwałych naruszeń nie tylko praw pracowniczych, ale również praw człowieka w firmach międzynarodowych jak np. Biedronka czy Frito-Lay factory.
10. Słynny i niezwykle ważny raport Światowej Komisji ds. Społecznego Wymiaru Globalizacji *Sprawiedliwa Globalizacja* nie jest w Polsce ani przetłumaczony, ani znany, ani dyskutowany.

Nie skarżymy się, ale ostrzegamy. Ta droga nie ma wyjścia. Pokój społeczny, sprawiedliwość, dobrobyt zwłaszcza w dobie globalnej konkurencji mogą być osiągnięte tylko na drodze wspólnego zgodnego trójstronnego wysiłku, rządu, przedsiębiorców i pracowników.

Na zakończenie przypomnę tezy Deklaracji Filadelfijskiej:

1. praca nie jest towarem;
2. wolność słowa i stowarzyszeń są zasadnicze dla trwałego postępu;
3. nędza gdziekolwiek, stanowi zagrożenie dla dobrobytu wszędzie;
4. wojna przeciwko niedostatkowi wymaga prowadzenia jej z nieubłaganą siłą w każdym kraju oraz przez ciągły i zgodny międzynarodowy wysiłek, w którym reprezentanci pracowników i pracodawców, ciesząc się statusem równym jakie mają rządy, łączą się z nimi w swobodnej dyskusji i demokratycznej decyzji z wizją promowania powszechnego dobrobytu.

Wierzę, że one ciągle obowiązują, w Europie również, w Unii Europejskiej również. Dziękuję.